

Policja ściga sprawców znalezienia skarbu z Gryfina

21 listopada 2024

Zabytki odnalezione miesiąc temu w okolicy Gryfina (woj. zachodniopomorskie) zaprezentowano w środę w Muzeum Narodowym w Szczecinie. Wśród nich są m.in. fragmenty broni i naszyjniki. Nadal poszukiwana jest osoba, która znalazła „skarb”.

„Skarb liczy 66 przedmiotów, a biorąc pod uwagę rozkawałkowane fragmenty, to naliczyłam 85 elementów” – powiedziała kustosz Działu Archeologii Muzeum Narodowego w Szczecinie Dorota Kozłowska. Wskazała, że wartość naukowa znaleziska jest ogromna, ze względu na przynajmniej trzy unikatowe w skali kraju przedmioty. „To zapinka zbudowana z kolistych obręczy. W te obręcze wmontowane są niewielkie kopułki wykonane z bardzo cienkiej, precyzyjnie zrobionej blaszki, ciekawie zdobionej. To jest majstersztyk, jeżeli chodzi o sprawy techniczne” – powiedziała Kozłowska. „Zawsze podkreślam, że należy chylić czoła przed tymi ludźmi sprzed 3 tys. lat, którzy nie dysponując komputerami czy precyzyjnymi narzędziami potrafili zrobić tak wspaniałą rzecz” – dodała.

Wśród unikatów jest też szpila oraz siekierka, która w okolicy Gryfina prawdopodobnie przywędrowała z południo-zachodnich rejonów Europy Środkowej. „Podejrzewam, że może pochodzić gdzieś z rejonu alpejskiego” – informuje Kozłowska. „W tulejce tej siekierki zachowały się resztki drewniane i dzięki temu możemy po prostu wysłać próbkę tego drewnianka i sprawdzić datowanie metodą węgla radioaktywnego. Poza tym można będzie określić, z jakiego drewna to znalezisko zostało zrobione. To kolejne ważne informacje dla nas” – poinformowała Kozłowska.

W skład znaleziska wchodzi kilkadziesiąt wyrobów reprezentujących ozdoby ciała i stroju, elementy dekoracyjne

uprząży końskiej, broń, narzędzia i przybory oraz ozdobny uchwyt naczynia. Część z nich włożono do garnka w całości, a inne we fragmentach. Skład i formy znalezionych przedmiotów wskazują, że skarb został zgromadzony w późnym okresie epoki brązu (ok. 950–780/740 przed Chr.).

Odnalezione przedmioty zostały podrzucone przez nieznane osoby pod siedzibę stowarzyszenia zajmującego się historią ziemi gryfińskiej. Poprzez osoby anonimowe zdjęcia skarbu przesłano do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie, który powiadomił Komendę Wojewódzką Policji w Szczecinie. Przedmioty znajdowały się we wkopanym w ziemię naczyniu glinianym, którego nie udało się do tej pory odnaleźć. „Na tym etapie jest to tak naprawdę nagromadzenie zabytkowych przedmiotów, ciekawych, aczkolwiek pozbawionych całkowicie kontekstu. Mamy skarb, natomiast nie wiemy, kiedy znalazł się w ziemi i czy jest tego więcej” – przekazał nadkomisarz dr Marek Łuczak z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie. „Kiedy sprawcy dobrali się do samego naczynia, zaczęli odłamywać poszczególne elementy, żeby móc wyciągnąć elementy metalowe. Prawdopodobnie nie umieli ich wyjąć, więc rozwalili całe naczynie aż do samego dołu. Jeśli to była urna popielnicowa, to nie wiemy, czy znajdowały się tam prochy, bowiem nie ma dostępu do tego naczynia” – dodał Łuczak.

Skarb został pozyskany w wyniku nielegalnych poszukiwań. Znalazca nie miał zgody na ich prowadzenie. Jest to przestępstwo z art. 109c „Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami”. Za zniszczenie zabytku, jakim jest stanowisko archeologiczne – czyn z art. 108 ustawy, grozi kara pozbawienia wolności do 8 lat.

Skarb znajduje się obecnie w Muzeum Narodowym w Szczecinie – Muzeum Tradycji Regionalnych przy ul. Staromłyńskiej 27. Będzie on poddany dalszym badaniom, a po ich zakończeniu trafi na wystawę.

Autorstwo: PAP

Źródło: NaukawPolsce.pl